Nr 247. Dnia 9 Listopada Poniedziałek. Dnia 28 Października (9 Listopada) 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie czn!e rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rsr. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 4 oraz za opakowanie i Ekspedycj rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Teodora Męczennika.
Jutro: Ś. Andrzeja z Awelinu.
Środa: Ś. Marcina Biskupa.
Czwartek: 5 Braci Męcz. Marcina Papieża.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 11. Długość dnia godzin 9 minut 5
Zachód „ „ 4 „ 16. Ubyło „ „ 7 „ 40.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Piątek Ś. Dydaka Wyznawcy.
Sobota ŚŚ. Serapiona i Klementyna M.
Niedziela: Ś. *Stanisława Kostki.*
Poniedziałek: ŚŚ. Edmunda i Jana z tow. M

— W dniu wczorajszym Kościół Święty obchodził uroczystość OPIEKI NAJSWIĘTSZEJ MARJI PANNY.

Uroczystość wspomnioną Kościół Święty zalicza do pierwszorzędnych uroczystości kościelnych ku czci Najświętszej Boga-Rodzicy Dziewicy ustanowionych, a do których przywiązane są odpusty zupełne. To też wczoraj jednoczeście odprawiały się Nabożeństwa odpustowe z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami z tytułu wymiankowej uroczystości w dwóch Świątyniach Pańskich, a mianowicie: w kościele Ś-go Jacka i w kościele Ś-tej Anny, po skończeniu których to Nabożeństw tak z rana jak i po południu, udzielonem zostało uczestniczącym w tym Nabożeństwie wiernym, błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

W następną zaś Niedzielę, jako pierwszą po trzynastym listopada Kościół katolicki obchodzić będzie uroczystość Świętego Stanisława Kostki, szczególniejszego Patrona młodzieży, już to dla tego, że Święty ten Patron doszedłszy zaledwie 18-tu lat życia swego, stał się przez nadzwyczajną pobożność swoją tak doskonałym, iż go Kościół Boży wpoczet Świętych Pańskich zaliczył.

Do uroczystości Świętego Stanisława Kostki przywiązana jest oktawa, uroczystość zatem Jego obchodzoną będzie u nas w kościele Ś go Ducha, w prost ulicy Mostowej Nabożeństwem odpustowem, począwszy od przyszłej Niedzieli, przez cały następny tydzień.

— JW. Główny Naczelnik kraju wrócił w dniu 5 b. m. wieczorem, z gubernji siedleckiej, gdzie JW. Hrabia, tak samo jak w poprzedniej swojej podróży w kraju, zwiedził rozmaite instytucje i starał się również poznać odrębności i potrzeby tych miejscowości, przez które przejeżdżał. W Siedlcach przedstawili się także JW. Hrabiemu szlachta i właściciele dóbr gubernji, na stacjach zaś drogi żelaznej, przedstawiciele zarządów powiatowych i gminnych, przy znacznym napływie ludności. W mieście Białej JW. Jenerał-Gubernator zwiedził cerkiew grecko-nicką, którą restauruje się, oraz gimnazjum i seminarjum nauczycielskie. Następnie JW. Hrabia udał się do twierdzy Brześcia-Litewskiego, gdzie następnego dnia odbył przegląd wojsk, obejrzał szańce twierdzy i t. d.

(D. W.)

— Prezes Sądu Kryminalnego G. War. R. S. K. Nowodworski, wyjechał z Warszawy w interesie sądowym.

— W — Czy straciliśmy gust do koncertów — czy też potrzebujemy pewnego rozmachu do rozpoczęcia na dobre zimowego sezonu estradowego?—Takie pytanie nastręczało się przedwczoraj na widok bardzo umiarkowanie napełnionej sali Resursy Obywatelskiej, w której pan Feri-Kletzer, wiolonczellista, po raz pierwszy występował w obec publiczności warszawskiej.

Pytanie powyższe tem więcej jest usprawiedliwione, że koncertanta poprzedził niemały rozgłos, pod wielu zresztą względami, jak się onegdaj pokazało, na słusznych oparty podstawach. Pan Feri-Kletzer nie jest istotnie pospolitym wirtuozem. Gra jego poważna, spokojna, swobodna od tuzinkowych efektów, znamionuje artystę z wyrobionym smakiem. Smyczek koncertanta pewny, silny, — wydobywa ton okrągły, pełny, do złudzenia chwilami głos ludzki przypominający, — w czem wielką dla artysty pomoc stanowi śliczna wiolonczella, dar książąt, których pan Feri-Kletzer jest nadwornym wiolonczellistą. Szerokie pełne uczucia *cantabile*, to specjalność gry pana Feri-Kletzera, który szczególniej celuje w subtelnem cieniowaniu piana pieszczącego ucho ledwie dosłyszalnym szmerem.

Szkoda że koncertant nie mógł dać się słyszeć z towarzyszeniem choćby kwintetu smyczkowego; gra jego prawdopodobnie wieleby zyskała; przedwczoraj bowiem fatalność jakaś zdawała się ciążyć nad akompaniamentem fortepianowym. Dzielny zwykle towarzysz wszystkich solistów, pan Jarecki, nie był zupełnie pewny siebie na sobotnim koncercie, a fortepjan użyty do akompaniamentu, nastrojony według wyższego nieco kamertonu, zmusił pana Feri-Kletzera do zniżenia stroju wiolonczelli. Tej może okoliczności przypisać należy pewną chwiejność intonacji, jaka szczególniej w niższych pozycjach wiolonczelli, czasami uczuć się dawała.

Z pomiędzy dzieł wykonanych w sobotę, szczególniej Suite Bacha i Melodje Schumanna, miłe po sobie zostawiły wrażenie. Pierwszą odegrał pan Feri-Kletzer ze szlachetną prostotą i powściągliwością jakiej styl Bacha wymaga; „Berceuse“ i „Reverie“ Schumanna, we własnym na wiolonczellę układzie, przeniknął koncertant tą marzycielską nieco mistyczną tęsknicą wiejącą z kompozycji twórcy „Kreisleriany.“

Współudział w koncercie pana Feri-Kletzera przyjęła — oprócz panny Wojakowskiej, która wdzięcznie odśpiewała parę drobnostek Troszla i Szopena—panna Melanja Więckowska, fortepjanistka, składająca za każdem wystąpieniem dowody pracy i wytrwałych studjów. Zamiar jaki powzięła panna Więckowska wyjechania zagranicę w celu dalszego kształcenia się, ucieszył każdego komu nie obojętny jest rozwój zdolności wróżących piękne na przyszłość owoce; studja bowiem panny Więckowskiej, jak dotychczas, nieco jednostronnie były skierowane. Młoda pianistka nabywa siły, pewności i wszystkich tych przymiotów, które jej zapewniają techniczne, materjalne panowanie nad instrumentem. Indywidualność artystyczna szuka sobie widocznie jeszcze dróg i kierunku, a nie zawsze trafia na prawdziwe, jak np. tego dowiodło w sobotę wykonanie poloneza Fis mol Szopena. Ten najenergiczniejszy pomysł Szopena—jak go Liszt nazywa—uderzał w grze panny Więckowskiej jedynie energją muskularną—duchowa charakterystyka szwankowała lub zgoła zacierała się w zbytecznie przyspieszonem tempie i w odmęcie spowodowanym nadużyciem pedału. Nie słyszeliśmy w tej potężnej kreacji ani tej złowieszczej grozy jaką natchąć powinien główny mowyw Poloneza, ani wdzięku i naiwnej prostoty sceny sielskiej, przerywającej w formie mazurka dramatyczny nastrój całości. Wykonanie „Melancolie“ Rubinsteina, nie pozostawiało nic do życzenia; ślicznie w tej kompozycji frazowała panna Więckowska i wybornie wydostawała rzewną melodję romansu z pośród arabesków i figur subtelnie oplątujących główny motyw.

* * *

Koncert na dochód niezamożnych studentów tutejszego uniwersytetu odbył się wczoraj w południe pod kierunkiem dyrektora opery pana Adama Münchheimera, w obec tłumnie w salach Redutowych zgromadzonej publiczności. Ogłoszony poprzednio program wykonany został bez żadnej zmiany. Z czterech utworów zbiorowych w skład jego wchodzących, oprócz wspaniałej uwertury z „Parji“ Moniuszki, której nigdy zawiele słyszeć nie można, zasługuje na wzmiankę Septet z op. „Bravo“ wykonany sumiennie i poprawnie. „Bravo“ jest jedną z najpiękniejszych kreacji Mercadantego — i doprawdy, że wznowienie tej opery która kiedyś tak wzruszała publiczność naszą, większą byłaby zasługą jak rychło nastąpić mające wystawienie Offenbachowskiej buffonady.

W układzie solowych numerów przewodniczył wzgląd na rozmaitość. Pomiędzy innemi pan Górski odegrał romans Beethovena. Czarująca ta w swej prostocie kompozycja oddana była z klassycznym

TEATR.

„Miłe złego początki“ komedja w jednym akcie hr. Koziebrodzkiego.

Nie każdego złego początki są miłe, — jak chce mieć wiersz Krasickiego i tytuł komedji jednoaktowej hr. Koziebrodzkiego, przedstawionej wczoraj po raz pierwszy na scenie Teatru Rozmaitości. Komedja owa naprzykład, nie jest bynajmniej dobrą— a przecież początek jej wcale nie jest miły... usprawiedliwia on raczej aforyzm, którego w młodości naszej uczyliśmy się na pamięć z wypisów niemieckich. „Aller Anfang ist schwer“, każdy początek jest trudny.

Tak jest — trudne i ciężkie jest zaczęcie jednoaktówki p. t. „Miłe złego początki“—sprawia ono takie wrażenie jak gdyby autor chwiał się i namyślał zanim zapożyczy od Feuillet'a pomysł „Akrobaty“ i nada mu zakrój farsy która ma wszelkie cechy wyrobu francuzkiego, oprócz francuzkiej lekkości, elegancji i dowcipu.

Wszystko jednak na świecie ma swój koniec, nawet trudne początki — gdy więc nareszcie finansista z komedji p. Koziebrodzkiego, dostatecznie znudził publiczność mnożeniem przy biurku; gdy jednocześnie żona bankiera niecierpliwie wyglądająca pana Edwina, przyjaciela domu, aż nadto zrozumiale wyjaśniła że myśli o...dzieleniu; gdy nareszcie ze sceny pani bankierowej z jej przyjaciółką Laurą, dowiadujemy się, że wierna dotąd -małżonka, właśnie wyjątkowo jest w miłe złego początki przed lekkomyślną towarzyszką — autor woła jak Kacper w „Wol-nym strzelcu“: Fenillecie pomagaj! — i oto otwierają się drzwi — wchodzi pan Edwin a skierowawszy niewinną z początku rozmowę do miłosnego oświadczenia, — klęka nareszcie i tę wiele mówiącą pozycję dostarcza jako *corpus delicti* nieproszonemu świadkowi.....

Otwierają się bowiem drugie drzwi — a w nich ukazuje się sens moralny sztuki ubrany w puf i turniurę pani Karoliny, kuzynki bankierowej. Pani Karolina która widocznie była w Teatrze na „Akrobacie“ — nie krępuje się bynajmniej prawem własności literackiej i postanawia sytuację sceniczną spożytkować ku nawróceniu lekkomyślnej żony. Udaje więc, iż wchodzi w krytyczne położenie zakochanych, że wierzy w gorącą miłość Edwina i stara się przekonać strwożoną parę, iż ucieczka jest jedynym jej ratunkiem. Argumenta kuzynki do rozpaczy przyprowadzają giełdowego Don Juana... Wychowany w świecie współek i koncessji, — Edwin marzył o spokojnej wspólce z bankierem.... a tu każą mu jechać i to nie we dwoje, ale z kilkoletnim Jasiem. z półroczną Zosią z mamką i z kuzynką, których pani bankierowa opuścić nie chce!

Suum cuique! Przyznajmy, że ten pomysł mamki, przerywającej sennem zawodzeniem *a, a, lulusiu*, miłosne gruchanie kochanków, którzy uciekają na „koniec świata“—ma w sobie wiele siły komicznej i jest niezaprzeczoną oryginalną własnością hr. Koziebrodzkiego. Jedyny też to rzetelny komizm w sztuce, która kończy się zresztą ucieczką do Wiednia Edwina, nauczonego, że w stosunkach do cudzych żon, należy wybierać mężatki bezdzietne—i powrotem zbłąkanej owieczki do owczarni, a raczej do barana, którym bywał, jest i będzie po wszystkie czasy... mąż.

Wykazawszy bliskie pokrewieństwo farsy hr. Koziebrodzkiego z komedją Feuilleta, nie myślimy bynajmniej wytaczać za to autorowi procesu, ani też dochodzić kto się od kogo zapożyczył. Poprzestajemy tu na zaznaczeniu wrażenia, jakie się przestawić musi każdemu kto widział pierwej „Akrobatę“ aniżeli „Miłe złego początki“. Gdyby zaś chodziło o bliższą tego wrażenia definicję, przyznamy, że patrząc na „Miłe złego początki“—mówi się, wolę „Akrobatę“ patrząc zaś na „Akrobatę“ mówi się.. także: wolę „Akrobatę“.

Nie znane nam są inne większych rozmiarów utwory hrabiego Koziebrodzkiego; w jednoaktówce przedstawionej, widać naśladownictwo nietylko w głównym pomyśle, co zresztą może być rzeczą przypadku, ale w całej robocie noszącej ślady zapatrzenia się na francuzkie i to bardzo liche wzory. Żadna z postaci pana Koziebrodzkiego nie jest naszą postacią, a gdyby nawet ten wzgląd pominąć i zapatrywać się na „Miłe złego początki“ jako na farsę, opartą na kosmopolitycznej szarży, to i tak brak w niej będzie koniecznych warunków tego rodzaju produkcji: zręczności i humoru.

Sztuka hr. Koziebrodzkiego grana była z życiem, szczególniej przez panią Borkowską, która tym razem płaskiej, jednostajnej i ciągnionej dykcji swojej zdołała nadać trochę urozmaicenia. Panna Mazurowska najmniej brała w ogólnej werwie udziału. Zdolna ta artystka, apatyczna jakaś była wczoraj i jakby senna, szczególniej w pierwszych scenach. Pan Grubiński nierównie więcej był na swojem miejscu jako kochanek bankierowej, aniżeli jako Lowelas w dystyngowanym salonie Feuilleta: jestto nieomylna wskazówka, że rolę charakterystyczno-komicznych kochanków najlepiej przystają temu poczynającemu artyście. Pani Niewiarowska z wielkim taktem i dystynkcją odegrała rolę tendencji pouczającej. —B—

spokojem i powagą, które cechują dojrzałą grę pana Górskiego. Panna Marja Prylińska amatorka (uczennica pana Ziołkowskiego artysty naszej opery) bardzo przyjemnie odśpiewała kołysankę z „Afrykanki“ Meyerbeera. Panna Prylińska ma głos sympatycznej skali prawie mezzo sopranowej, intonację czystą i pewien stopień giętkości świadczący o dobrze kierowanych studjach; *mezza voce* nie są wprawdzie jeszcze dostatecznie wyrobione,—dalsza praca jednak brakowi temu zaradzić może. Pan Filleborn wykonał piękny romans z opery Münchheimera „Otton łucznik“ — z porywającem uczuciem, które jest zawsze charakterystyczną cechą śpiewu ulubionego artysty.

Berło deklamacji trzymał wczoraj pan Królikowski. Nie pamiętamy oddawna tak silnego i wstrząsającego wrażenia, jakie wywarł wypowiedziany przez znakomitego artystę wiersz Wł. Ordona „Loterja.“ Pan Królikowski odtworzył nieledwie plastycznie przed oczami widzów ten łzami nakreślony obrazek, zdobywając po tęgą artyzmu, z najrealniejszych rysów najprotyczniejsze efekta. Na zaklęcie mistrzowskiej dykcji stanęła prawda życiowa w nagości nie klasycznej, nie posągowej, ale groźnej i imponującej wielkim majestatem nieszczęścia.

Panna Romana Popiel wdzięcznie i serdecznie wypowi działa wiersz Chęcińskiego p. t.: „Jeszcze zamki na lodzie.“

—d— Tegoroczna Wystawa Rolnicza i odbywane podczas niej konferencje zaczynają zwolna wydawać owoce.

Ze sprawozdań, jakie podawaliśmy w swoim czasie z każdej konferencji, wiadomo zapewne czytelnikom naszym, iż p. Daniszewski, właściciel majątku Kiełczewice w Lubelskiem, wystąpił do komitetu Wystawy z projektem ustalenia koryta Wisły.

Projekt ten oparty na wynalezionym przez p. Daniszewskiego sposobie stawiania tam, Komitet Wystawy zakomunikował komisji konferencyjnej, skutkiem czego zaraz pierwszego dnia konferencji po przedysputowaniu trzech programem objętych przedmiotów mieliśmy sposobność usłyszenia z ust wynalazcy bliższych objaśnień co do nowego projektu.

Główniejsze dane w tym przedmiocie powtórzyliśmy nazajutrz w piśmie naszem. Zwróciły one uwagę nietylko specjalistów ale i tych wszystkich, których obchodzi sprawa tak ważna dla kraju, jak uregulowanie koryta Wisły.

Wiele osób udało się do p. Daniszewskiego po szczegółowsze objaśnienia, skutkiem czego nabrały przekonania, iż nowy sposób rzeczywiście niezmiernie jest łatwy i tani, a co najważniejsza: skuteczny nawet podczas najgwałtowniejszych wylewów i w miejscowościach najsilniejszego prądu.

Bliższe ocenienie nowego pomysłu jest zresztą łatwe, gdyż w majątku Winiary istnieją po dziś dzień, tamy wykonane tym sposobem, które opierają się od lat blizko 20 niszczącemu żywiołowi Wisły.

W obec tego stanu rzeczy należało z niecierpliwością wyczekiwać chwili, w której by projekt pana D. mógł znaleźć jak najszersze zastosowanie.

Otóż zdaje się że chwila ta zbliża się, jeśli już nie nadeszła nawet, dzięki osobistemu zainteresowaniu się tym ważnym przedmiotem JW. Generał Gubernatora hr. Kotzebue.

Bliższem ocenieniem metody pana Daniszewskiego z całą gorliwością zajął się zostający przy Generał-Gubernatorze inżynier Rzeczywisty Radca Stanu Iwaszewski, który po odbytej w sobotę z wynalazcą konferencji, zaraz wczoraj pomimo niedzieli i fatalnej niepogody, udał się na Wisłę dla zbadania miejscowych warunków koryta rzeki w granicach miasta i powyżej Łazienek Królewskich, to jest w punktach najbardziej ważnych.

W wycieczce brał udział oprócz wynalazcy inżynier miasta Warszawy R. S. Jodko.

Oglądanie robót dawniejszych i obecnie wykonywanych, sondowanie koryta Wisły w dzisiejszym jego stanie, wreszcie obejrzenie brzegów na przestrzeni od Czerniakowa do mostu żelaznego pod zamkiem, zajęło przeszło 4 godziny czasu.

Ten niezmierny pośpiech i gorliwość w ocenieniu nowej metody każą się domyślać jej wartości.

Jakoż wynalazca utrzymuje, że według niej całkowite uregulowanie brzegów Wisły w granicach Królestwa Polskiego, dałoby się przeprowadzić w krótkim czasie bez zwiększenia środków materjalnych, zostających obecnie w corocznej dyspozycji Zarządu Komunikacji Lądowych i wodnych na roboty wiślane.

Gdyby tak było w istocie, projekt byłby tem ważniejszym jeszcze.

O dalszym przebiegu tej sprawy, postaramy się dać wkrótce ważniejsze szczegóły.

Wiadomości miejscowe.

= W Nrze 214 pisma naszego w korespondencji z Płockiego, donosiliśmy o poszukiwaniach archeologicznych. Kamienie, rogi, ruda i miedziana fajeczka, zwiezione zostały do Warszawy, i na jednej z konferencji pp: professor Przyborowski, bibljotekarz bibljoteki hr. Zamojskich, budowniczy Podczaszyński, znani archeologowie, wspólnie z p. Matiasem Bersohnem, pracującym na tem polu, przekonania nabrali, że przedsięembrane przez p. Jana Gautier poszukiwania, winnyby być głównie prowadzone we wsi Warszewce pod Drobinem.

Rogi odkopane w tej miejscowości, w głębobości $3^1/_2$ łokcia pod warstwą trawy, siwej ziemi, gliny, w czarnym szlamie iłowatym podobnym do smoły, są rzeczywiście szczątkami po tak zwanym *Jeleniu jaskiniowym* (kopalnym).

Czarne kłody dębiny odwiecznie znajdujące się pod ziemią, a pomiędzy któremi znalazły się rogi, winnyby być zachowane od zniszczenia.

Wypadałoby, aby pp: Jan i Józef Lebiedzińscy, dzierżawcy Warszewki, wspólnie z p. J. Gautier, pamiętali, iżby z wiosną przy spuszczaniu wody z rowu, obecnie niją napełnionego, a w którym właśnie pozostały inne drogocenne szczątki, zwrócili baczną uwagę przy nowem pogłębianiu ziemi na znajdujące się tam z pewnością inne pamiątki przedpotopowe.

Przedmioty odnalezione w Setropiu i Nagóreczkach, nie zwróciły na siebie uwagi.

Trzy kawałki rogów wspomnionego jelenia jaskiniowego znajdują się w Kantorze naszej Redakcji, przez kilka dni do obejrzenia.

= W tych dniach opuścił prassę „Rocznik ziemiański“ na rok 1875 wydany staraniem Redakcji „Tygodnika Rolniczego“ i „Gazety Rolniczej.“ Wydawnictwo to dokonane spólnemi siłami dwóch spółzawodniczących gazet dowodzi, że pomiędzy niemi, mówiąc językiem polityków, nastąpiła *fuzja*. Staraniem *fuzji* wyszedł także „Rocznik ziemiański cześć II“ różniący się od poprzedniego brakiem oprawy kalendarza i notatek, a posiadający w zamian parę artykułów i tabel i sporo ogłoszeń.

= Choroby panujące w październiku, były w Warszawie według *Med:* następujące: Przeważnie spotykano choroby przyrządu oddechowego, a mianowicie zapalenie płuc, opłucnej, krwotoki płucne, katar oskrzeli i krtani, or z krup u dzieci. Z innych chorób spostrzegano zapalenie błonicowe gardła, reumatyzm mięśniowy i stawowy, ostry katar żołądka i kiszek, różę twarzy, tyfus brzuszny i febrę. W ogólności liczba chorych była niewielka, i dopiero pod koniec ubiegłego miesiąca powiększać się zaczęła.

= Pierwsze oświetlenie latarniami Warszawy nastąpiło w d. 9 listopada 1771 roku.

= Wczoraj w Resursie Obywatelskiej orkiestra warszawska pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhne, dała pierwszy koncert. Prócz tańców wykonanych jak zawsze z ogniem i zapałem, co się szczególnie do oberka Lewandowskiego odnosi, odegrano dobrze zrobiony polonez księcia Mirskiego, Wspomnienie Chopina (Stevicha) i uwerturę z opery „Mignon“ Thomasa. Egzekucja ostatniej odznaczała się precyzją i wykończeniem. P. Pistor wykonał nadto na harfie taniec Oberthüra, za co mu przypadł huczny oklask licznie zebranej publiczności.

= P. Féri Kletzer da drugi koncert w sobotę o godzinie 8-mej wieczorem, w sali Resursy Obywatelskiej. Bilety dla członków Towarzystwa muzycznego, będą sprzedawane po połowie ceny, w tym celu od dziś już otwartą została lista na zapisy w Towarzystwie Muzycznem i w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa i Senewalda.

= Powszechnie znany artysta rzeźbiarz p. Cyprjan Godebski osiadł stale w naszem mieście.

= „Wiek“ donosi, iż pani Zofja Mellerowa, autorka kilku komedji na scenie naszej wystawionych, napisała nową jednoaktową komedję p. t. „Dwie miary.“

= Po kilku dniach mgły jesiennej doczekaliśmy się wczoraj i deszczu jesiennego, a z nim nieodłącznego błota, które popsuło wszystkie przechadzki.

= W Teatrze Wielkim codziennie odbywają się próby z opery Offenbacha, p. n. „Pericola.“ Rzeczona opera już w tym tygodniu ujrzy światło kinkietów.

= Czysty dochód z przedstawienia danego w Kaliszu, na korzyść niezamożnych uczniów Gimnazjum Kaliskiego, wynosił rs. 239 kop. 60.

= W sobotę wieczorem o godzinie 7mej, widać było w stronie ulicy Chłodnej dużą, mocno migocącą łunę. Wszyscy sądzili, że to pożar wybuchnął w tej części miasta i dziwili się dla czego straż ogniowa nie wyrusza na ratunek. Tymczasem łuna owa pochodziła z odlewni żelaza na ulicy Waliców i powtarza się zwykle parę razy w tygodniu. Onegdaj była wyjątkowo silną z powodu mgły.

= Przy końcu bieżącego tygodnia, w Teatrze Warszawskim, przedstawionym będzie obrazek w 1ym akcie, wierszem tłomaczony z francuzkiego, p. n. „Flecista.“ Udział w nim przyjmie pani Modrzejewska i pan Leszczyński.

= Komitet Towarzystwa Muzycznego podaje do wiadomości, że dnia 11 b. m. i r. w środę o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się w salach Redutowych 47-my wieczór muzyczny. Bilety dla rodzin i gości wydawane będą w kancelarji Towarzystwa, we wtorek dnia 10 od godziny 5 do 7 mej po południu i w środę dnia 11-go b. m. od godziny 1 do 3 z południa i wieczorem od 5 do 8. Uprasza się szanownych członków o wczesne zgłaszanie się po bilety dla uniknienia natłoku w ostatniej godzinie.

= W dniu 6 b. m., na rynku za Żelazną-Bramą, Policja wspólnie z Lekarzem miasta i Inspektorem targowym, odbyła rewizję i znalazła 84 $^1/_2$ funtów zepsutych ryb, które skonfiskowano i zniszczono. (G. P.)

= Zawczoraj zapalił się na Wiśle galar.... z jabłkami. Szczęściem Wisła, która tak niezwykle w roku bieżącym wyschła, dostarczyła jeszcze dostateczną ilość wody do ugaszenia pożaru; poszkodowanym został tylko właściciel statku, który prócz straty materjalnej, poparzył sobie jeszcze ręce.

= Dziwnej zajadłości dała w sobotę przykład Barbara Kożyńska, żona stróża. Pokłóciwszy się z mężem rzuciła się za nim i uderzyła go siekierą, następnie porąbała wszystkie znajdujące się w pokoju meble i sprzęty, a dokonawszy tego tąż siekierą zadała sama sobie niebezpieczną ranę. Czy był to atak jakiegoś obłędu umysłowego, czy też prosta zaciekłość pasji śledztwo wykaże, tymczasem zaś Kożyńska odesłaną została do szpitala Dzieciątka Jezus na kurację.

— *Panie Redaktorze!*—W Nr 240 pisma pańskiego pomieszczoną jest wiadomość, jakoby topole nadwiślańskie, któremi wysadzoną jest szosa pomiędzy Warszawą a Jabłonną, zostały w tych czasach wycięte.

Otóż wiadomość ta najzupełniej jest mylną, upewnić bowiem i solennie zaręczyć mogę, że nietylko w tych czasach, ale nawet o ile pewnien jestem, w przeciągu ostatnich lat trzech, ani jedna topola ani nawet jakiekolwiek drzewo przy szosie pomiędzy Warszawą a Jabłonną, wycięte nie było. *J. P.*

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego, od Antoniego T. rs 1, dla szewca, przy ulicy Wroniej.

— Ofiarowane przez ojca, Wincentemu S. kop. 26 i pół, składam w Redakcji Kurjera, z dołożeniem kop. 3 i pół na Zakład nędzy wyjątkowej. *J. S.*

— *Panu Fantasio, Fejletoniście „Kołców.“* — „Kto pisze: „Anglicy słynąc dotąd *za naród* tylko praktyczny ect.,“ nie ma prawa urągać ani hejnowskiej chudości, ani bajronicznej czuprynie, ani stylowi bliźnich swoich.

≃ W dniu onegdajszym, to jest w sobotę o godzinie 5tej po południu, w kościele Archi-katedralnym i Metropolitalnym Świętego Jana, rzadkiemi kwiatami u wielkiego ołtarza przybranym i łuną świateł jaśniejącym, odbył się w przytomności JW. Świty J. C. M. Jenerał-Majora Własowa, JW. Jenerał Lejtenanta Hr: Rozwadowskiego, JW. Jenerał-ejtenanta Witkowskiego, zebranych z obu stron rodzin, jakoteż wielu dostojnych Osób, uroczysty obrzęd zaślubin, zawarty pomiędzy p. Edwardem **Dąbrowskim** Technikiem, a panną Natalją **Rosińską**, córką powszechnie szanowanego i zasłużonego Dyrektora Kancellarji JW. Ober-Policmajstra m. Warszawy, JW. Radcy Stanu Jana-Władysława i nieżyjącej Emilji z Weberów Rosińskich małżonków. Pobłogosławił związkowi, przy treści pełnej namaszczenia a stosownej do okoliczności przemowie, JXiądz Kanonik Biernacki przyjaciel domu, w assystencji Wikarjusza parafji Przemienienia Pańskiego, JX. Siewierskiego, podczas którego artyści i amatorowie, odśpiewali na chórze figurałem *Veni Creator.*—Postępowali od ołtarza przez całą długość świątyni aż do samych jej podwoi, następującym porządkiem: Panna młoda w assystencji JW. Jenerał-Lejtenanta Witkowskiego Prezydenta miasta i JW. Świty J. C. M. Jenerał-Majora Własowa, pan młody w assystencji JW. Własowowej małżonki JW. Ober-Policmajstra i W. Matuszkinowej, małżonki W. Radcy Kollegjalnego Matuszkina, Kamerjunkra Dworu J. C. K. M.— Poczem całe grono weselne udało się do mieszkania dostojnego ojca panny młodej na ucztę weselną, po skończeniu której Nowożeńcy udali się do swego mieszkania.— Wśród zaś ogólnej sympatji i życzliwości jaka otaczała pp. młodych, niech i mój głos życzliwy będzie jednym wiejskim listkiem do ogólnego wieńca pochwał i serdecznych życzeń, jakie im w tym dniu złożono.

Szczęść im, szczęść im Wielki Boże,
I błogosław ich zamiary,
Niech im zawsze świeci zorze,
Niech się kąpią w źródle wiary,
I miłości, która szczelnie
Serce z sercem zawsze splata,
I dozwala niepodzielnie,
Przeżyć w śnie długie lata.

—15814— *Edward W.*

Kronika Zagraniczna.

× We Lwowie, d. 25 z. m., arcy biskup ormiański Grzegórz Michał Szymonowicz, obchodził 50-letnią rocznicę kapłaństwa swego. Trzech arcy-biskupów lwowskich, trzech różnych obrządków, zebranych w katedrze ormiańskiej, otoczonych prałatami i kanonikami, brało udział w uroczystości przez jednego z nich obchodzonej. Widok tylko taki we Lwowie przedstawić się może; nigdzie bowiem w Europie nie ma w jednem miejscu trzech arcy-biskupów trzech różnych obrządków. Jubilat postanowił był pierwotnie dzień ten obchodzić tylko cichą mszą, ale na nalegania duchowieństwa z swej djecezji, zgodził się na obchód uroczysty.

---

† Jutro, jako w drugą rocznicę skonu ś. p. Marjanny z Budziszewskich **Piotrowskiej**, odbędzie się za jej duszę Wotywa żałobna, o godz: 9tej z rana w kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. Marji P. na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na którą osierocona córka i wnuczka, zapraszają Familję i Znajomych.

† Jutro, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś p. Marji z Sankowskich **Małeckiej**, odprawiać się będzie żałobne Nabożeńswo za spokój jej duszy, w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 10tej z rana; na które pozostały mąż wraz z synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej. —15806—

† W dniu 11 b. m., to jest we środę, o godz: 10tej z rana, w kościele powązkowskim, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Pawła **Misiewicza**, jego dzieci, synowej i wnuków, na które Rodzinę i Znajomych zaprasza się. —15,780—

† W dniu 11 b. m., to jest we środę, o godzinie 11-tej, w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Sylwestra **Koboska**, jako w 5-tą rocznicę śmierci, na które pozostała żona, z dziećmi Krewnych i Znajomych zaprasza. —15,687—

† Ś. p. Konstancja **Tafiłowska**, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w wieku lat 68, dnia 8 Listopada 1874 r., o godzinie 2 giej w nocy zakończyła życie. Pozostali w smutku Brat i Siostra, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, dnia 10 Listopada r. b., t. j. we Wtorek o godzinie 10-tej z rana odbyć się mające, a następnie tegoż dnia o godzinie 3 i pół z południa na eksportację ciała z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Wacław **Kwieciński** syn właściciela cukierni i nieżyjącej Agrypiny z Rogowskich, skończywszy rok 1 i m. 8, po krótkiej i ciężkiej słabości w d. 7 b. m. życie zakończył. Pozostały Ojciec zaprasza Rodzinę i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu dzisiejszym o godz. 4 tej z południa, z kościoła N. Mar. P., przy ulicy Leszno. —15783—

† Dnia 27 Października (8 Listopada), po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zakończyła życie ś. p. Baronowa Nadzieja **Morgensterna**, w 29 roku życia. Stroskany mąż i rodzice wraz z krewnemi, zapraszają Znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu zarządu wojskowego na Saskim Placu, na cmentarz wolski, we Wtorek o godz. 2 i pół. —15784—

† Ś. p. Nicefor **Wasiliew**, Dzierżawca Hotelu Europejskiego. Po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł 9 listopada, przeżywszy lat 63. Pozostali w nieutulonym żalu, Żona, Córki, Synowie, Zięciowie i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo do Katedry Prawosławnej przy ulicy Długiej, we Środę dnia 11-go b. m. o godz. 10 rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z Soboru na cmentarz Wolski o godz. 12-tej tego samego dnia.

† Wszystkim Osobom, które raczyły uczestniczyć przy pogrzebie mej żony Teressy z Sucheckich, składam w imieniu moim i pozostałej sieroty, serdeczne podziękowanie. — *Włodzimierz Jerzmanowski.*

Wiadomości Polityczne.

Dzienniki francuzkie poruszają znowu kwestję wydania orędzia przez Mac-Mahona do zgromadzenia narodowego, dodając do twierdzącego rozwiązania objaśnienie, że z orędziem połączone zostaną projekt konstytucji, republikańskiej w swoim rodzaju, obowiązującej aż do końca siedmiolecia.—Rząd projektu żadnego dołączać nie potrzebuje, bo projekt ten znajduje się już na porządku dziennym Izby, chybaby go chciał zmienić i przyjął nową politykę konstytucyjną od sierpnia. Orędzie wydaje się aktem prawdopodobnym i służyć może za objaśnienie do projektów, któremi zgromadzenie zaraz po 30 listopada zająć się powinno, jeżeli stać się ma zadość uchwale odroczenia posiedzeń. Prassa toczy ze sobą spory o to co jest najlepsze dla przyszłości Francji i co jedynie w niej możliwe. Dzienniki wsteczne ze złą wiarą omijają zawsze istotną zasadę na jakiej dobro publiczne opierać się musi i rzeczpospolitę przedstawiają jako nieuchronnie prowadzącą do radykalizmu i demagogji.

„République française“ zapowiedziała na dziś lub jutro doręczenie noty odpierającej ostatni memorjał hiszpański z pierwszych dni października. Ks. Decazes w wypracowaniu swojem zbija punkta po punkcie wszystkie zarzuty pp. Vega de Armijo i Ulloa a ustęp o wzmocnieniu straży i zmienieniu służby nad granicą zupełnie z pod roztrząsania wyłącza jako wkraczający w dziedzinę czysto-wewnętrznych stosunków Francji. Nota francuzka nie będzie wcale rozesłaną po dworach, podobnemu bowiem wtajemniczaniu stron trzecich w sprawę, która między dwiema bezpośrednio interesowanemi załatwić się winna, ks. Decazes jest mocno przeciwny i wyraźnie oświadcza to w swej odezwie dyplomatycznej.

Ten sam dziennik używany w ostatnich czasach do rozmaitych zwierzeń i oświadczeń przez p. Decazes polemizując z „Frankfurter Journal“ pośrednio uznaje prawdziwość pogłoski według której Francja czyniła Rossji pewne propozycje współdziałania na wschodzie, lecz doznała odmowy, a znaczenie tej odmowy dziennik Gambetty, do jak najmniejszych rozmiarów chciałby dziś sprowadzić.

„J. Officiel“ zamieścił dekret zwołujący wyborców municypalnych w Paryżu na 29 b. m. a w całej zresztą Francji tygodniem wcześniej na 22 b. m.

Ks. Napoleon chce się koniecznie dostać do zgromadzenia narodowego. W tym celu dąży do założenia lub zyskania przez kupno własnego dziennika. Zaciąga długi hypoteczne na majątki jakie posiada przeważnie w Szwajcarji i gotowiznę z pożyczek obraca na wydawnictwo publicystyczne, mające bronić wyłącznych interesów jego samego i jego doktryny bonapartystowsko-demokratycznej, w przeciwstawieniu do zasad głoszonych przez Rouhera, księcia Padwy, Contiego i innych trzymających z dworem w Chislehurst. Nowej koncesji książe może nie otrzyma, bo rząd postanowił ich przez pewien czas wcale nie udzielać, ale wieczny przyjaciel wszystkich i wszystkiego, co się dobrze rentować może p. Emil Girardin ofiarowuje księciu swój dziennik: „La France.“ Książe jest blizki układu. — Bonapartyzm objawia coraz więcej skrzętności i energji w działaniu. Wczoraj odbywały się w departamentach: Drôme, Oise i Nord wybory do zgr. narodowego. Warunki w jakich je rozpoczynano gorsze były dla republikanów niż na dwóch wyborach poprzednich.

Izba deputowanych w Węgrzech dnia 3 b. m. roztrząsała poprawki dopełnione w prawie wyborczem przez Izbę wyższą jeszcze przed odroczeniami posiedzeń w lipcu r. b. Ostatecznie, pomimo silnej opozycji, do której należał i znaczny odłam stronnictwa Deaka, utrzymano pierwotny, przez Izbę samą uchwalony tekst prawa, odrzucając krzywdzące siedmiogrodzian podwyższenie censu wyborczego dla zmniejszenia liczby wyborców i oddziałania przeciwko rozwojowi narodowości zamieszkujących w Siedmiogrodzie obok Węgrów. Niezadowolenie stronnictwa przeciwnego objawiło się tłumnem opuszczeniem miejsc, z czego skorzystała krańcowa opozycja Izby i wbrew poprzedniej uchwale a zgodnie z Izbą wyższą przyjęła poprawkę obracającą w niwecz przepis bardzo w Węgrzech potrzebny, aby w chwili przeglądania list wyborczych przed głosowaniem każdy wyborca legitymował się z opłacenia podatków. W sprawie narodowości niemadziarskich, sejm we dwa dni później postąpił z większą słusznością, pozwolił na bezwarunkową swobodę w używaniu języka przy aktach notarjalnych. Tego samego dnia Izba deputowanych potwierdziła poprawkę Izby wyższej do prawa o niezgodności urzędu deputowanego z innemi urzędami i zajęciami państwowemi i społecznemi, mianowicie zwolniła koncessjonarjuszów na linje dróg żelaznych i statków parowych z pod zakazu przyjmowania mandatów.

Brak dotąd jeszcze dostatecznych rękojmi dla wiadomości o propozycjach czynionych przez posłów niemieckiego i hiszpańskiego w Lizbonie. „J des debats“ nie może stanowić w tym przedmiocie powagi należytej i dopóki nie otrzymamy potwierdzenia z innego źródła dopóty świadectwo dziennika paryzkiego podejrzanem się nam wydawać będzie. W Lizbonie pierwszy rozgłosił wiadomość znaną już z telegramu zeszło piątkowego, dziennik „Primèiro de Janeiro“. Korospondent *Debatów* słyszał o propozyclach niemiecko-hiszpańskich jeszcze podówczas kiedy wysyłał list swój przedostatni, nie uważał jednak za stosowne powtarzać wieści niedostatecznie sprawdzonej. Obecnie pomimo zaprzeczenia ze strony wielu organów prassy, wydaje się korrespondentowi rzeczą niezawodną, aby wiadomy krok dyplomatyczny uważać za prawdziwy i zmienić tylko nazwisko tego kto go dokonał. Tu zapewne korrespondent ma na myśli nazwisko p. Brandeburg, ministra-rezydenta cesarstwa niemieckiego.

Aryfi-pasza, minister spraw zagranicznych w Turcji odpowiedział jeszcze pod datą 23 października na przedstawienie trzech mocarstw Austrji Rossji i Niemiec dotyczące prawa zawierania traktatów handlowych przez Rumunię. Minister z przyjemnością zaznacza zamiary mocarstw co do utrzymania nierozerwalnego węzła między państwem zwierzchniem i hołdowniczem; zapytuje jednak czy podobnemi prerogatywami, jakich bronią obecnie trzy mocarstwa węzeł ten nadwerężonym nie zostanie. Aryfi chciałby żeby i wilk był syty i koza cała i mówi wyraźnie, że jest sposób na to, aby Turcja postawy swej zmieniać nie potrzebowała, a jednakże mocarstwwa osiągnęły cel swych dążeń. O ile z krótkiego streszczenia telegraficznego widać Aryfi proponuje zobowiązanie Rumunji do uprzedniego zawiadamiania Porty o mających nastąpić traktatach, przyczem Porcie służyłoby prawo wywierania wpływu na warunki przyszłych umów handlowych. Twierdzi minister, że nie prosty tylko formalizm ale względy wyższej polityki nakazują mu stawiać to wymaganie. Obecnie księztwa hołdujące Turcji nie mają żadnej udzielności dyplomatycznej: Turcja zawiera w ich imieniu i na ich korzyść lub stratę wszelkie układy regulujące stosunki polityczne i ekonomiczne z obcemi państwami.

Z wielkiem niedowierzaniem przyjmować należy telegram ateński o zajęciu kościoła, majątków i zakładów wyznaniowych w Erzerum w Azji mniejszej — na rzecz Antihassunistów ulegających władzy Kupeliana. Poprzednie doniesienie o podobnej spoliacji, jakiej dopuścić się mieli Turcy na Ormianach hassunistach w Brussie—okazało się zmyślonem w punktach najbardziej rzucających się w oczy przeznaczonych na wywarcie głębszego wrażenia w Europie.

O materjale śledczym zbieranym przez komissję sułtańską z powodu wypadków w Podgorycy nic nie słychać. Niewiadomo nawet czy komissja robi cokolwiek, konsulowie bowiem zagraniczni zostali od niej odsunięci — a komissje czysto-tureckie bywają zwykle tylko zorganizowanym legalnie chaosem i próżniactwem.

„Journal de Genève“ podaje bardzo zajmującą wiadomość, że w listach Bismarcka do Arnima, o które chodzi księciu kanclerzowi, znajduje się utyskiwanie na partję militarną w Niemczech, której naleganiom tylko ulegał kanclerz, kiedy przyłączał Alzację i Lotaryngję do Niemiec.

Z Ameryki ponownie donoszą o wyjeździe sekretarza Arnimowskiego do Europy z papierami, zabranemi z poselstwa w Paryżu. Teraz już wyraźnie wskazem jest źródło: „Gazeta handlowa w Cincinnati“ i nazwisko owego sekretarza: Otto Schmidt. Bajecznie tylko wygląda w całem doniesieniu jakaś *tajemna ageneja* w St. Louis (Missouri), którrej Arnim miał wydać *rozkaz* dostawienia sekretarza.

Dzienniki berlińskie nazywają doniesienie „J. des. debats“ z Lizbony „zmyślonem.“

W sobotę było dość gorące posiedzenie w sejmie peszteńskim. Minister spr. wewnętrznych Szapary o mało co nie otrzymał votum nieufności.

W Berlinie wątpią o tem, aby trzy mocarstwa północne zgodziły się na propozycję Turcji dotyczącą Rumunji (ob. wyżej).

Generał Lama przyniósł odsiecz Irunowi. Karliści rzucali na miasto bomby naftowe.

Moriones wprowadził podobno nowy transport żywności do Pampeluny.

D. Alfons osiedla się na dłużej w Gratz. Krąży pogłoska, że i sam pretendent niedługo pójdzie za jego przykładem — pogłoska co najmniej przedwczesna.

Karliści doznali klęsk w Maestrazgo i Arragonii południowej.

W Katalonii zaszła potyczka pod Castelton. Obie strony przypisują sobie zwycięztwo.

Depesze telegraficzne.

Warszawa d. 9 listopada, godz. 12.

Hendaye 7-go (wieczorem). Karliści odstąpili od oblężenia Irunu, ponieważ pod San Sebastian wysadzone zostały wojska rządowe. Artylerja karlistów zagrożona.

Szanghai 7go.— Starcie Chin z Japonją skończyło się pokojowo. Chiny płacą 500,000 taelsów. Japonja cofa wojska z Formozy.

PO WCZORAJSZYM KONCERCIE.

Na „chleb i światło“ znów swój grosz ofiarny
Wyście złożyli jak zawsze obficie,
I trud ofiary ten nie będzie marny,
Bo nam i przyszłym on da lepsze życie.

* * *

Serca rozumne i rozum serdeczny,
Niechaj Bóg ciągle pociesza i krzepi.
A świat chmur pełen zmieni się w słoneczny,
Musi być lepiej.

Miron.

Dyrekcja Towarzystwa Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Ma zaszczyt podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że na odbytem w dniu 19 (31) października r. b. o godzinie 12 w południe Ogólnem Zebraniu, w którem uczestniczyło 73 akcjonarjuszów, reprezentujących 40,833 akcji i mających prawo do 1,360 głosów, przyjęto większością 1,332 głosów przeciwko jednemu, następujące postanowienie w przedmiocie zatwierdzenia planu działań:

„Po rozpoznaniu przedstawionych przez Dyrekcję planu działań i raportu, Ogólne Zebranie upoważnia Dyrekcję do przedstawienia na zatwierdzenie Ministra Komunikacji „Planu Działań, mających na celu urzeczywistnienie przedsięwzięcia“, a mianowicie: roboty przy budowie drogi podzielone, będą na oddziały, stosownie do warunków miejscowych. Zarówno roboty, jak dostawy z temi robotami związane, oddawane będą przez konkurencję na następujących zasadach:

„Konkurenci wzywani będą do podawania deklaracji na roboty przez ogłoszenie w gazetach, a na dostawy, albo przez ogłoszenia w gazetach, albo przez zawiadomienie znanych w pewnej gałęzi robót i dostaw specjalistów, przyczem deklaracje od konkurentów przyjmowane będą aż do terminu 2-tygodniowego przed dniem oznaczonym do rozpatrzenia deklaracji.

„Następnie Dyrekcja, nie wiążąc się najniższemi cenami, wybierze deklarację osób godnych największego zaufania i przedstawiających największą rękojmię, co do należytego wywiązania się z przyjętych na siebie zobowiązań.

„Do prowadzenia robót Dyrekcja uorganizuje pod bezpośredniem swojem kierownictwem, Zarząd Głównego Inżeniera Towarzystwa, na który to Zarząd włożonym zostanie obowiązek urządzenia odpowiedniej sanitarnej opieki nad robotnikami“. —15727—

— Onegdaj, w *Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet*, w obecności Przewodniczącego, Nauczycieli i Nadzorczyni, odbył się egzamin dwóch uczennic, które ukończyły kurs „Kroju i szycia rękawiczek.“ Uczennice te otrzymały odpowiednie świadectwa. —15758—

— P. *Maus*, w Berlinie, ogłosił w Nr 244 „Gazety Polskiej“ prospekt na dzieło wychodzić mające w języku niemieckim, p. t. „Człowiek o trzech włosach.“ Toż same dzieło księgarnia H. Blumenthala w Warszawie, w przekładzie polskim wydawać będzie zaraz po ukazaniu się oryginału. —15684—

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet, leczy lekarz od przeszło 30 lat praktykujący. Mieszka przy ulicy Chmielnej Nr 24.—*J. Bagieński*. —15041—

— **Dr Kohn**, powróciwszy z zagranicy, przyjmuje chorych przychodnich jak dawniej, u siebie w mieszkaniu (Długa, 23), codziennie rano do 10 i od 4 do 6 po południu. Jednocześnie także otworzyłem znów **Zakład Leczniczy** dla przyjęcia na **stałe pomieszczenie** chorych z chorobami **gardlanemi, piersiowemi i skórnemi**. —15504—

— **Leon Dillon**, Adwokat Petersburgski, w przejeździe przez Warszawę, mając zamiar zatrzymać się tutaj do dnia 10go b. m., uprasza Osoby interessowane o poruczenie mu swoich poleceń. Przyjmuje codziennie w Hotelu Saskim, Nr 34 mieszkania, od 9ej do 11ej z rana i od 5ej do 7ej po południu. (5—5)—15529—

Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach, **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie**, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Girsztowt**.

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kosiński**.

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **Prof. Trautvetter**.

W chorobach ocznych, w Niedzielę, Poniedziałek, Wtorek, Czwartek i Sobotę od 1 do 2, a w Środę i Piątek od 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring**.

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11 do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Lambl**.

W chorobach wewnętrznych we Środy i Piątki, od godz. 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Prof. Andrejew**. —70—0—1982

Komitet Tow. Resursy Obywatelskiej.

Zawiadamia Członków Towarzystwa, iż co tydzień we **Czwartki** mieć będą miejsce lokalu górnym Resursy, Zebrania Wieczorne dla Członków Towarzystwa, Ich rodzin i wprowadzonych przez nich gości.

—15729—1—2

GARDEROBA MĘZKA przez kupca z Rosji zamówiona, który zadatkował ją na Rs. 2,000, że zaś reszty nie uiszcza, to o 2,000 Rs. taniej wyprzedaje się w Składzie A. Winnickiego, ulica Długa Nr 25. — Czerwone znaki.

Ulica Miodowa Nr 497A.

W ZAKŁADZIE FIZYCZNO-MECHANICZNYM

Jakóba Pik,

Optyka m. Warszawy

Dostawcy narzędzi naukowych dla Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu i Szkół Rządowych.

Termometry za okno od **75 kop.**, **kryształowe** przezroczyste, **pokojowe** i do **kąpieli** od **kop 40.**

Respiratory ulepszonej konstrukcji, do łatwego oddychania, dla osób skłonnych do kaszlu i słabych na płuca, od **rs. 1.**

Napierśniki Neufunlandzkie zastępujące w zupełności kaftaniki wełniane, uznane podczas ostatniej wyprawy do bieguna północnego, za najpraktyczniejsze od **rs. 1 kop. 50.**

Wszelkie narzędzie pomocnicze lekarskie.

Po cenach niepraktykowanie nizkich.

Jakób PIK,

ulica Miodowa Nr 497A.

3—6 15200 —

Ulica Miodowa Nr 497A.

Ulica Miodowa Nr 497A.

Ulica Miodowa Nr 497A.



CZAPKI



oryginalne angielskie i francuzkie do polowania, podróży i do miasta, oraz różne fantazyjne. **Kapelusze** filcowe oraz składane (chapeaux mecaniques) atłasowe i tybetowe w nowym fasonie, otrzymał Magazyn Kapeluszy

Teodora WEIGT

róg ulicy Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia, Numer 412, dom Beyera. 3—10 — 15590 —

SKŁAD

MASZYN DO SZYCIA

Krakowsk. Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7.

Poleca dla pp. krawców:

1° Maszyny **systemu Singera**, mniejsze lit. A. po rs. 38, większe Medium po rs. 43.

2° Maszyny systemu Grovera i Backera duże po 38 rs.

Ułatwienie kupna na rozpłaty miesięczne za stosownem poręczeniem.

Kupującym na prowincję do rozsprzedaży odstępuje się rabat 2—0 15258

Ważna Wiadomość dla PP. Cukierników.

Z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami **CUKIERNIA** z zapasami i wszelkiemi utensyljami cukierniczemi, 2 ma Bilardami nowemi, meblami i t. d., w mieście Petrokowie, w najcelniejszem punkcie miasta między dykasterjami Sądowemi i pierwszorzędnemi Hotelami. Bliższą iadomość powziąść można u p. Anczewskiego w Fabryce Cukrów przy Niecałej Nr 4, od godziny 8 do 9 z rana, i od 1 do 3 po południu, lub na miejscu u Właściciela Zakładu p. Wojciechowskiego w Petrokowie. 3—6 — 15019 —

Barchany angielskie, **Kaftaniki** wełniane, merinos i jedwabne, **Kalesony**, **Skarpetki i Pończochy** na nadchodzący sezon zimowy otrzymał

Skład Płótna i Bielizny Stołowej

pod firmą

F. BOBROWSKI & Comp.

ulica Wierzbowa Nr 2.

4—6 — 15100 —

Okulary i Szkła peryskopijne.

Uznane przez najsławniejszych okulistów za najlepsze pod względem konserwowania wzroku, jestem obecnie w możności sprzedawania po takiej samej cenie, jak dotychczas ja i inni Optycy Warszawscy szkła zwyczajne sprzedawali; zaś okulary obustronnie wypukłe i wklęsłe, o 25% niżej periskopijnych.

Handlującym, biorącym tuzinami odstępuje się tak od pierwszych jak i od drugich **znaczny rabat**, w zakładzie optycznym.

A. Chwat

ul. Miodowa Nr 10, wprost byłego Rządu Gubernialnego, w Warszawie. 15740—1—3

Prawdziwy SER Śmietankowy

z dóbr Przezdziatka.

Oddawna i najstaranniej wyrabiany w rodzaju **Double créme** stale otrzymuje **Skład A. Stępkowskiego** gdzie takowy na tuziny lub sztuki nabyć można zawsze świeży.

Ser powyższy dla swej dobroci i delikatnego smaku zyskał powszechne uznanie, a z tej przyczyny przez wielu jest naśladowany. Osoby więc życzące mieć prawdziwy z Przezdziatki zażądają pod nazwą **Gavrino** nie zaś **Gambrino**

7—12 — 14875 —

Wyprzedaż Nadzwyczajna!

GARDEROBY MĘZKIEJ

zimowej z materjałów francuzkich i angielskich elegancko w **Warszawie** wyrobionej. Garderobę powyższą obstalował kupiec z Rossji, zadatkował rs. 2000, a ponieważ resztę należności nie uiszcza, przeto o 2000 rs. zostanie wyprzedaną taniej, w Magazynie kupca **A. Winnickiego**, ulica Długa Nr 25, na przeciw Hotelu Drezdeńskiego. 3—6 — 15496 —



WINOGRONA BADEŃSKIE

Kuracyjne

nahchodzą codziennie do nowo otworzonego Handlu pod firmą

IGNACY LIJEWSKI i S-ka

ulica Krakowskie-Przedmieście, wprost Ś go Krzyża Nr 404. Tenże Handel otrzymał **Jabłka Tyrolskie** rozmarynowe, **Malaga** rodzenki, **Biszkopty** angielskie, jak również różne gatunki **Serów** krajowych i zagranicznych.

4 6 — 15469 —

Do Składu Stanisława Baumanna,

przy ulicy Elektoralnej, Nr. 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport:

Cementu Portland-Angielskiego Robbins et Com. z Londynu;
Cegły i **Gliny** ogniotrwałej.
Koksu i **Węgli** kamiennych i kowalskich, oraz
Tektury smołowcowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. 123—0 —3068—

Dolina Szwajcarska

Restauracja w Dolinie Szwajcarskiej, przyjmuje zawsze obstalunki na obiady, śniadania, wesela, stosownie do umowy, większe lub mniejsze zamówienia. Kuchnia i Piwnica odpowiednio zaopatrzone. O warunkach umówić się można w Bufecie w Dolinie Szwajcarskiej.

W każdą Niedzielę i Święto koncert.

Restaurator, **T. JASIŃSKI**.

3—15 — 15525 —

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś. **Pan Geldhab.— Miłe złego początki.** — Jutro: **Miłe złego początki.— Przezorna mama.**

TEATR WIELKI.

Dziś: **Bal maskowy.**— Jutro: **Faust.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 9 Listopada 1874 roku.

Półimperjały Ros. rs.— kop. —.
Dukaty Holenderskie rs. — kop. —
Pruskie tal. w bilet. rs.— k. —
Austrjackie floreny w bilet. k. —.

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	93	70	93	40
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	90	93	60
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	15	90	85
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	86	70	86	40
„ „ „ „ II s. .	85	85	85	55
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	70	78	40
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	98	25	97	50
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . (	178	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . (				
„ „ „ „ z r. 1866 . (	174	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . (				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—		94	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	—	—	75	75
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	146	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	114	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	99	50	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk. cukru rs. 500	620	—	—	—
Akcje T. f. Cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	300	—	285	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	.	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	102	50	101	50

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $152^{2}/_{9}$.
Od Likwidacyjnych kop. $175^{5}/_{9}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $90^{55}/_{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $52^{2}/_{9}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 05 rs. 105 k. 90.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 18 rs. 7 k. 16
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 55 rs. 86 k. 25
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 97 k. 20 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni —.—, dziś rano zimna st. 1.22, w południe ciepła st. 2.94. Barometr: 767 mm. (Pogoda).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 0 c. 2

Redaktor Herman Benni

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 247.

Dnia 9 Listopada 1874 roku. Poniedziałek. Dnia 28 Październik (9 Listopada) 1874 roku.

Zupełny Kurs nauk Kroju Sukien i Okryć damskich, oraz wszelkiej bielizny męzkiej, damskiej i dziecinnej

przez

Thirifog'a,

przekładu **E. H.**

wykładany w Zakładzie rękodzielniczym dla Kobiet w Warszawie,
przez **A. Kobierzycką**,
wyszedł Nakładem Księgarni

UNGRA I BANDARSKIEGO

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 443 (71) i znajduje się do nabycia po cenie

kop. 45

we wszystkich Księgarniach w kraju i zagranicą, oraz u **Steppell'a w Radomiu.**
—15363—4—10

Widząc konieczną potrzebę wskazania właściwej drogi do nauki kroju pospieszyłam napisać to co stanowi gruntowną jej podstawę, ponieważ kobieta tylko kobietę zrozumieć może, a dotychczas wszystkie nauki były pisane przez mężczyzn. Wyszło z druku dziełko:

WYKŁAD

kroju sukien Damskich

i innych fasonów na sposób Francuzki
przez

A. Gałecką.

Cena rs. 1 z przesyłką rs. 1 kop. 15. Nabyć można w zakładzie nauki kroju. Ulica Długa Nr 32 i we wszystkich księgarniach kraju i za granicą. —15506—3—6

CZASOPISMO

Towarzystwa Aptekarskiego

Dwutygodnik, poświęcony naukom aptekarskim i sprawom zawodu aptekarskiego, wychodzi we Lwowie, pod redakcją profesora wszechnicy **Dra Br. Radziszewskiego.**
Główny skład na Królestwo Polskie i prowincję, w Księgarni **Gebethnera i Wolffa w Warszawie.** —15619—2—3

Dzieło **F. W. Fabera** p. t.:

„KREW PRZENAJDROZSZA,"

w przekładzie polskim, obejmujące 25 arkuszy druku, jest do nabycia u Wydawcy w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych, oraz we wszystkich znaczniejszych Księgarniach za kop **65.** —14654—3—6

KWIATEK MAJOWY, WALC,

ułożony na fortepian przez
H. SZULC.—Cena kop. 45.
Wyszedł nakładem

Juljana Müllera.

Ulica Senatorska Nr 18, wprost kościoła Ś-go Antoniego. —14722—4—4

Nowe Nuty na Fortepian.

Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych GUSTAWA SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Nr 481, wyszły:
Dietrich, M. La Havanaise (Danse Nationale). Cena kop. 45.
Herman, Jul. (Syn), Fijołek Polka. Cena kop. 22½.
grywana na koncertach i w Teatrza Rozmaitości przez Orkierstrę

LEWANDOWSKIEGO.

Nabyć można we wszystkich Składach Nut w kraju i zagranicą.
—15206—5—3

Do sprzedania w Bazarze „Merkury,"

DYKCJONARZ

wydany i ułożony po łacinie przez Ambrożego Kalepini (Calepini), roku 1698 w Bazylei, w 10-ciu językach. —15020—3—3

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości, iż na dostawę poniżej wymienionych przedmiotów i produktów potrzebnych dla Zakładów Dobroczynnych w Warszawie, w ciągu roku 1875 r. odbędzie się w Radzie Miejskiej w dni niżej oznaczone o godzinie 12-ej z rana, licytacja publiczna w następującym porządku:

A) Dla wszystkich Zakładów z wyjątkiem Szpitala Starozakonnych.

5 (17) Listopada.

1. Chleb i bułki wszelkiego gatunku na summę rs. 17,240. Wadjum rs. 1,730.
2. Mąka wszelkiego gatunku na rs. 15,170. Wadjum rs. 1,520.
3. Kasza wszelkiego gatunku, Grech, Fasola i Ryż na summę rs. 16,815. Wadjum rs. 1,680.

6 (18) Listopada.

4. Mięso wołowe, cielęce, baranie, wieprzowe, sadło i Słonina, na summę rs. 53,340. Wadjum Rs. 5,240.
5. Masło i jaja na summę rs. 12950. Wadjum rs. 1,300.
6. Towary kolonijalne, oraz sól, śledzie, siemię lniane, ocet i inne, na summę rs. 6975. Wadjum rs. 700.

7 (19) Listopada.

7. Piwo, okowita i spirytus na summę rs. 6,085. Wadjum rs. 600.

B) Dla wszystkich Zakładów.

8. Materjały na odzież i bieliznę na summę rs. 17,460. Wadjum rs. 1750.
9. Nafta, olej do lamp, świece, mydło, farbka, krochmal i soda na summę rs. 7,950. Wadjum rs. 800,

8 (20) Listopada.

10. Owies, siano i słoma na summę rs. 4,871. Wadjum rs. 490.
11. Materjały piśmienne na summę rs. 1,000. Wadjum rs. 100.

C) Dla Szpitala Starozakonnych.

12. Mięso wołowe, cielęce i szmalec do Apteki na summę rs. 7,415. Wadjum rs. 750.
13. Chleb, bułki, mąka, kasza, masło, śledzie, sól, jaja, towary kolonjalne, siemię lniane, ocet, piwo, okowita, spirytus i inne na summę rs. 11,260. Wadjum rs. 1,130.

Licytacje odbywać się będą najprzód przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośno in minus, poczynając od najkorzystniejszej oferty w deklaracjach podanej.

Na każdą z wyżej wymienionych 13 pozycji dostaw, należy przedstawić Radzie Miejskiej w terminie naznaczonym do licytacji, oddzielną deklarację na papierze zwyczajnym napisaną, z wyrażeniem ceny każdego przedmiotu do dostawy należącego, za jaką reflektant podejmuje się dostawy.

Do deklaracji należy dołączyć wadjum w wysokości ustanowionej, jak również świadectwo odpowiedniej gildji lub oddzielne zobowiązanie się, że takowe w czasie właściwym wyjednanem będzie przez licytanta, wrazie jeżeli ten utrzyma się przy dostawie.

Inne warunki tyczące się powyższych dostaw, są do przejrzenia w Biurze Rady Miejskiej, codziennie w godzinach służbowych.

Wzór do Deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej z dnia . . . obowiązuję sie niniejszem dostawiać w ciągu czasu od d. (13) Stycznia 1875 r. do d. 1 (13 Stycznia 1876 r. (wypisać z ogłoszenia dla jakich zakładów i rodzaj dostawy) przyjmując dostawę po niżej wymienionych cenach, a mianowicie: (tu należy wyszczególnić przedmioty dostawy i oznaczyć cenę każdego przedmiotu oddzielnie, ceny mają być oznaczone liczbą i literami) poddając się wszelkim warunkom licytacyjnym.

Wadjum w ilości Rs. . . . kop. . . . (wypisać liczbą i literami) oraz patent za prawo handlu składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. (data i podpis).

Zarządzający czynnościami Rady, **K. Puchalski.**
2—3— 15462 — Sekretarz Rady, **J. Magnuski.**

Warszawska Rada Miejska

Dobroczynności Publicznej.

Podaje się do wiadomości, iż w dniu 11 (23) Listopada r: b., o godzinie 1-ej z południa, przed tąż Radą odbywać się będzie licytacja publiczna przez opieczętowane deklaracje, a następnie ustna, na dostawę w ciągu 1875 roku, drzewa sosnowego w następującej ilości:

a) dla zakładów dobroczynnych chrześcijańskich około 1,500 sążni kub., i
b) dla zakładów dobroczynnych starozakonnych około 230 sążni kubicznych.

Licytacja rozpocznie się od ceny rs. 11 kop. 50 za sążeń drzewa.
Wadjum do pierwszej dostawy rs. 1,725, do drugiej rs. 215.
Deklaracja podawane być mają na każdą dostawe oddzielnie.
Warunki licytacyjne są do przejrzenia w biurze Rady Miejskiej, codziennie w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej, niniejszem obowiązuję się dostarczać dla Zakładów dobroczynnych (chrześcijańskich lub starozakonnych), drzewo sosnowe, w przeciągu czasu od dnia 1 (13) Stycznia 1875 r., do dnia 1 (13) Stycznia 1876 r., po cenie (wypisać liczbą i literami), za sążeń kub. drzewa, poddając się warunkom licytacyjnym.
Wadjum w ilości (liczbą i literami) przy niniejszem składam.
Mieszkam w N., pisałem w N.

(data i podpis).
Zarządzający czynnościami Rady **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady **J. Magnuski.**
1-3 — 15,716 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Listopada r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w Magistracie licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne, t. j. od dnia 1-go Stycznia 1875 do tegoż dnia i mca 1876 roku, wydzierżawienie od zniżonej summy rs. 747, (wyraźnie rubli siedmiuset czterdziestu siedmiu), posesji Nr 1654, przy ulicy Wspólnej w Warszawie.

Interesowani złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, bez skrobań i poprawek, na stemplu ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego. Warunki przejrzane być mogą w Magistracie, w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia ..... deklaruję zadzierżawić possesję Nr 1654 w Warszawie, przy ulicy Wspólnej, na rok jeden, to jest od dnia 1-go Stycznia 1875, do tegoż dnia i miesiąca 1876 roku, oflarując za dzierżawę roczną NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, wadjum rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 20 załączam. Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia ... mca ..... 187 roku.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).
1—3 — 15769 —

W dniu 30 Listopada r. b., o godzinie 10 z rana w Wydziale I-ym Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nrem 549, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację

NIERUCHOMOŚĆ

pod Nrem 219 dawnym (178 nowym), w mieście powiatowem Łęczycy przy ulicy Garbarskiej położona, składająca się z domu masiv murowanego, dawniej fabrykę mydlarską stanowiącego obecnie na mieszkanie urządzonego, oficyny parterowej murowanej, blachą żelazną krytej, ogrodu warzywnego i owocowego, oraz licznych innych zabudowań Vadjum do licytacji wynosi rs. 1200, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 3,344 kop. 12½, jako ¾ szacunku taksą biegłych wykrytego.

Bliższe objaśnienia o sprzedaży tej powziąść można w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nrem 549, oraz u podpisanego Obrońcy, przy ulicy Ś-to-Jerskiej pod Nr 1777 (26 nowym) zamieszkałego.— **Stanisław Rotwand** Adwokat.
—15759—1—3

Pani, która zgłaszała się do wyjazdu z Córeczką do Magazynu Strojów na prowincję, raczy zgłosić się o bliższe porozumienie na ulicę Trębacką do Pani Krajewskiej w Fabryce Kwiatów.
—15616—3—3

Dorożkarz, który we Czwartek t. j. dnia 5 b. m. między godz. 7 a 8 wieczór odwoził trzy damy z Hotelu Słowiańskiego, przy ulicy Podwale, zechce zostawić swój adres i Nr dorożki w Redakcji Kurjera Warszawskiego, lub oznaczyć miejsce gdzie stawa najczęściej, a po osobistem widzeniu się z osobą interessowaną, otrzyma przyzwoitą nagrodę. —15692—2—2

Potrzebne są **PANNY**
do krawiecczyzny zdatne, podręczne i do nauki, mogą być ze wszystkiem do nauki za cenę umiarkowaną oraz wyuczam kroju w przeciągu miesiąca na sposób francuzki, ulica Krakowskie Przedmieście, pałac Hr. Krasińskich Nr 5, w dziedzińcu po prawej stronie, przy samych kratach na 1 piętrze, mieszkania Nr. 30. —15541—3—3

NAUCZYCIEL

wysoko wykształcony, który ukończył nauki za granicą w niemieckim uniwersytecie przy chlubnych rekomendacjach, mający kilkonastoletnią praktykę, pragnie dawać lekcje w Warszawie, lub też stałe miejsce. Guwernerzy, którzy oprócz nauk gimnazjalnych posiadają język francuzki i niemiecki, Nauczycielki z wyższem i niższem wykształceniem poszukują miejsca, oraz Bony i Osoby do towarzystwa. Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej L. Micińskiej, ulica Senatorska Nr 6, dom Sandbanka. Tamże żądaną jest **Francuzka** na pół miejsca.
—14328—5—6

Spadły z Etatu

URZĘDNIK

obznajmiony z prawem i administracją, życzy sobie przyjąć obowiązki zaraz lub od Nowego Roku, obowiązki plenipotenta, kasjera, buchhaltera, lub rządcy dużego domu, w razie potrzeby może złożyć kaucję, wiadomość przy ulicy Pięknej pod Nr. 1 u u Rządcy domu, tamże jest do zbycia Futro podróżne Dublony, kołnierz, przody i mankiety z niedźwiadków w dobrym stanie. —15624—2—3

Żądane są

PANIENKI

do wspólnej nauki języków i muzyki za opłatą cztery ruble miesięcznie, od dwóch rs. siedm. Niemożność uwzględnia się. Ulica Freta Nr 269 od trzeciej po południu.
—15653—2—6

Potrzebną jest

Sklepowa Rossjanka,

mówiąca po polsku i po francuzku, z kaucją rs 300. Warunki bardzo korzystne, Adres zostawić można w Red Kur. Warszawskiego pod lit. C. Z. —15634—2—3

Pewna Osoba

w krótkim czasie, wyjeżdżając do St.-Petersburga, może przyjąć na siebie załatwienie różnych interesów tak u Władz Rządowych jak i w prywatnych instytucjach, a także i po części kupieckiej. Adresować uprasza się do Redakcji Kurjera Warsz., pod lit. N. X. 2-3—15655—

Trybunał Cywilny w Warszawie,

podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) 1874 roku, o godzinie 4-tej po południu, odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale I-ym, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje od cen za praetium fisci ustanowionych, na dostawę w ciągu roku 1875, dla Archiwum Akt dawnych w Warszawie, drzewa opałowego, dla Trybunału zaś, trzech Wydziałów Sądu Pokoju w Warszawie i Wydziału IV-go na Pradze:

1. Drzewa sosnowego opałowego z porznięciem, połupaniem i ułożeniem na miejsca, około sążni 80, po rs. 13 kop. 50 za sążeń całokubiczny.

2. Węgla kamiennego w gatunku najlepszym, z dostawą i ułożeniem, około korcy 240, czyli czetwierti 146, licząc po rs. 1 kop. 23 za korzec, czyli po rs. 1 kop. 96 za czetwiert.

3. a) Świec stearynowych około pudów 40, po rs. 10 kop. 80 za pud.
b) Świec łojowych około pudów 15, po rs. 7 kop. 20 za pud.
c) Nafty amerykańskiej w najlepszym gatunku około garncy 15, po kop. 90 za garniec.

4. Papieru, druków, kopert, oraz innych materjałów i potrzeb kancelaryjnych, co do ilości, cen i gatunku bliżej w warunkach licytacyjnych określonych.

Ilość wadjów ustanawia się:
1. Do dostawy drzewa rs. 100.
2. Do dostawy węgla rs. 30.
3. Do dostawy świec i nafty rs. 45.
4. Do dostawy przedmiotów ad 4 wymienionych rs. 90.

Vadia wniesione być mają do Kassy Gubernialnej Warszawskiej, której kwit do deklaracji dołączyć należy. Co do każdego z przedmiotów powyżej ad 1, 2, 3 i 4, wyszczególnionych oddzielne deklaracje złożone być mają w Biurze Prezesa Trybunału, najpóźniej do dnia 21 Listopada (3 Grudnia) r. b., do godziny 3-ciej po południu, później składane przyjętemi nie będą.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie z wyłączeniem dni świątecznych, w Biurze Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia ... mca ..... r. b., obowiązuję się podjąć w ciągu roku 1875 dostawy dla Trybunału Cywilnego, Archiwum Akt Dawnych, trzech Sądów Pokoju w Warszawie i Sądu Pokoju na Pradze (tu wymienić przedmiot dostawy (za cenę) wypisać cenę w rublach i kopiejkach, wyraźnie literami, a od cen tych odstępuję (wypisać literami wyraźnie ilość odstąpionego procentu), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Kwit Kassy Gubernjalnej Warszawskiej na złożone przezemnie wadjum w ilości rubli srebrem (wypisać cyfrę (literami) dołączam, a w razie nieutrzymania się przy licytacji, odbiorę je sam lub przez pełnomocnika. Stałe moje zamieszkanie (wypisać wyraźnie miejsce zamieszkania).

Pisałem w N. .... dnia ... mca .. .. 1874 roku.
(podpisać czytelnie imie i nazwisko).

Prezes, **Janczewski**. Sekretarz, **Grabiński**.

1—3 — 15701 —

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 18 (30) Listopada r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna in minus, na dostawę w ciągu roku 1875.

A. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:
1. Owsa czetwierti 3,690.
2. Siana pudów 36,360.
3. Słomy pudów 9,090.

B. Dla Warszawzkiej Straży Policyjnej:
1. Słomy pudów 3,150.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu, w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje; z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej.

1—3 — 15,000 —

OSOBY

życzące odbyć słabość, znajdą troskliwą opiekę i sekret zachowany, z prowincji mogą wprost zgłaszać się do Akuszerki E. P. ulica Żórawia Nr domu 5 nowy.

—15507—3—3

OSOBA

umiejąca robić suknie z miary i wszelkie roboty damskie, mówiąca po niemiecku i po rusku, szuka miejsca w domu prywatnym lub w Magazynie do sprzedaży. Wiadomość ulica Rymarska Nr 12, obok Lessera w Fabryce Kwiatów. —15751—1—3

PANNY

kompletnie uzdatnione, podręczne i do nauki. Potrzebne są w pracowni sukien Damskich przy ulicy Granicznej Nr 14 nowy. Gdzie Instytut Wód Mineralnych.

—15630—2—3

A polish gentleman, who speaces, franch and germain wishes to take

lessons of english
CONVERSATION

from a natif English gentleman on Lady.— Twarda street Nr. 5 lodging Nr 10.

—15644—2—2

PANNY!!!

potrzebne są do szycia bielizny na maszynie, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Solna Nr 1 nowy, mieszkania 7. —15537—3—3

Potrzebną jest zaraz

P A N N A

kompletnie uzdatniona do kroju ubiorów damskich. Wiadomość w pracowni sukien Zofji Klimeckiej. Tamka Nr 36, mieszkania 10, w podwórzu na dole. —15604—3—3

Potrzebną jest zaraz

Panna Służąca,

Niemka, mówiąca jak najmniej po polsku. Ulica Wiejska Nr 3, stróż wskaże.—15592—

D O M

nowo wybudowany wraz z zabudowaniami gospodarskiemi, nowo założonym ogrodem owocowym, oparkanionym, na 1-ej wiorście za rogatką Jerozolimską w gminie Czyste, do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość o cenie i warunkach na miejscu u właś. Cieszkowskiej lub u P. Malczewskiego właś. Domu Nr 9 nowy przy ulicy Piekarskiej.

—15459—3 3

Jest do sprzedania

POSSESJA

przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 23 (1658), 5,001 łokci kwadr. a 47 łokci bież. frontu, obejmująca, dom frontowy, parterowy z facyjatami, oficynę dwupiętrową murowaną, komórki piętrowe i parterowe i Ogród z kręgielnią, werendą i lodownią. Wiadomość u Właściciela na miejscu. —15397—5—6

PROŚBY

do wszystkich Władz w różnych językach, oraz tłomaczenia Akt i dokumentów załatwia **G. Goldheimer**. Nalewki Hotel Wrocławski Nr 2240a (nowy 9). —15757-1—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do bielizny, które mogą mieć ciągłe zatrudnienie. Ulica Bednarska Nr 4 nowy, mieszkania 35. —15763—1—1

Do sprzedania:

Garnitur Mebli, Konsola, Stolik do szycia i Stolik do kart mahoniowe, Szafa rozbierana do sukien, Komoda,, Łóżeczko dziecinne i Szafka do łóżka jesionowe, Stolik do toalety, Lampa, Lustra, Dwie maszyny do szycia amerykańskie Loewego i Howego, Pudełko chińskie do herbaty z przyborami i Szal francuzki. Wiadomość ulica Nr 25 w oficynie na 1 piętrze Nr 15 mieszkania.

—15768—1—1

Z powodu wyjazdu do Rossji jestdo sprzedania

RESTAURACJA

ze wszystkiem co do niej należy, w domu przy ulicy Chłodnej pod N. 38. O warunkach sprzedaży można zasięgnąć wiadomość u właściciela powyższej restauracji.

—15607—3—3

KUCHMISTRZ

podejmuje się Śniadań, Obiadów, Kolacji, i Wesela. Wiadomość przy ulicy Twardej w Składzie Wódek Nr 10 i przy ulicy Podwal w sklepie Pieczywa p. Tchiel w domu Wgo Dyzmańskiego. —15112—3—3.

Rsr. 3,000

jest do ulokowania na 1-y numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Twarda 28, mieszkania Nr. 1, od 11 rano do 5 po południu.

—15638—2—3

Dobra Żuchowice

405 dzies. (27 włók),

dwie wiorsty odległe od Stacji Kolei Żelaznej War. Wied., są do sprzedaniapod korzystnymi warunkami, w ziemi dobrej, z domem mieszkalnym, wygodnym, odpowiedniemi zabudowaniami gospodarczemi. Ostateczna umowa u Właściciela Dóbr Rzeki pod Kłomnicami, gdzie szczegółowe informacje udzielonemi być mogą.

—15682—2—3

Za rs. 4,000,

nabyć można **Folwark** oddzielny, położony blizko Kolei Warsz. Petersburgskiej, mający włók ośm. W tych znajdują się: Las, Łąki i Pastewniki, wraz z zabudowaniami dworskiemi i ogrodem fruktowym, oraz inwentarzem żywym i martwym i krestencją tegoroczną. Wiadomość o tem u W. Otockiego pod Nr 26 nowy, róg Krzywego Koła i Starogo Kiasta. —15760—1—3

Julja ze Stanisława i Marjanny Wrońskich, żona Ludwika Knape, poszukuje swojej siostry Pelagji, która była przysłana do Warszawy z Rędzin z pod Częstochowy w r. 1824 z W.m Prackim do wuja swego Rodkiewicza aptekarza. Proszę ktoby wiedział o tej osobie niech da znać pod Nr 8, ulica Widok, gdyż interes familijny tego wymaga.

—15771—1—1 **Julja Knappe.**

Potrzebne są

P A N N Y

kompletnie uzdolnione, od 10 do 20 rs. miesięcznie, do Pracowni Sukien i Okryć Damskich **W. P., róg Chmielnej i Brackiej** wejście od Chmielnej. —15752—1—1

Plac do sprzedania,

położony na Pradze przy rogatkach Ząbkowskich wynoszący 3,600 łokci. Wiadomość u Ksawerego Smoleńskiego, Patrona, przy ulicy Długiej pod Nr 16 (546), bez pośrednictwa. —15749—1—3

Paleto Syberynowe

Elkami podszyte, z kołnierzem futrzanym w dobrym stanie na osobę średniego wzrostu jest do sprzedania, ulica Biała, Nr 8 nowy, Nr. stancji 5, na dole za cenę przystępną, widzieć można od godziny 9 do 12 w południe.

—15552—2—3

!!Bardzo tanio!!

Palto granatowe robotą szalową, podbite Psami Sybirskiemi, z wyłogą Skunksową na osobę wzrostu średniego za rs. 58, ulica Bielańska Nr. 4 nowy, u Kuśnierza W. Medarda.

—15555—2-3

Za rs. 20.

Psy sybirskie, algierka w dobrym stanie. Wiadomość na ulicy Ogrodowej Nr 54, mieszkania Nr 13. —15725—1—3

Płaszcz szopowy

w dobrym stanie do sprzedania **za 140 rubli**. Płaszcz ten był zapłacony 300 rubli. Wiadomość w kantorze Hotelu Saskiego.

—15762—1—3

Niedźwiedzie,

czarne, duże, granatowem suknem pokryte, w dobrym stanie, można tanio kupić. Ulica Bracka Nr 9, stróż doprowadzi

—15743—1—3

ADAM BOGUSŁAWSKI

STARSZY FELCZER.



Trudniący się specyjalnie operowaniem **odcisków**, wygubia bez użycia ostrych instrumentów, unikając wszelkich krwawych operacji, wrośnięcie paznogci u nóg, popękane, sczerniałe i nierówne paznogcie u rąk, tak zwane **kołtuniaki**, przywracając im kształt i koler naturalny, **kurzajki, brodawki**, i wszelkie **porosty** skórne. —Sprowadził Szwajcarskie pokładki na guzy na stopach.—Przyjmuje od 9-tej rano do 4-tej po południu, ulica Twarda Nr 10, 2 piętro, mieszkania Nr 8.

Jednorazowa operacja odcisków kosztuje 30 kopiejek. —14675—4—4

Ważne dla PP. Restauratorów i Kupców

Moutard aux Prüfles

Parowa fabryka Gustawa Ritter ulica Stołerska, 24, sprzedaje najlepszą **Musztarde** przepuszczoną przez parowy Młyn 4 razy. **Garniec** 1 rs. 75 kop. Tuzin w małych słoikach z kapslami w najlepszym gatunku 1 rs. 40 kop. Tuzin w całych słoikach 2 rs. 40 kop. —15147 —6—6

Ulica Królewska Tivoli, wprost bramy kratowej, na 2 m piętrze, szklanne drzwi Nr 37, są do sprzedania

Kapelusze, Kokardy, Kwiaty, Ubranka Suknia atłasowa

seryz, za nizką cenę. —15600—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Maszyna do szycia,

zupełnie nowa, systemu Wilsohna i Wehlera. Wiadomość na Solcu pod Nrem 79 nowym. —15705—2—3

Kąpiele ciepłe,

każdodziennie są otwarte od godziny 10-tej rano do 7 wieczorem, na Nowym-Świecie (w miejscowości Foksal) Nr 34, wprost ulicy Chmielnej, stróż wskaże. —15703—2—3

TRAN

LEKARSKI W GATUNKU NAJLEPSZYM NADSZEDŁ DO APTEKI KARPIŃSKIEGO ULICA ELEKTORALNA W WARSZAWIE

—15254—2—24

TRANU

świeży transport otrzymał

Skład Materjałów Aptecznych A. Modzelewskiego & Comp.

przy ulicy Krak.-Przed. wprost Królewskiej, Mączkę z mleka Szwajcarskiego, Oliwę prowancką **zupełnie świeżą** w jak najlepszym gatunku oraz Syrop Malinowy i inne.

—14618— —12



KIT ZIMOWY DO OKIEN!!!
i sznury z waty do okien!!!

poleca Skład Zapałek i innych Wyrobów Chemicznych **W. Dzisiewskiego**, przy ul. Senatorskiej, pierwszy dom od Bielańskiej gdzie znaki zielone, w domu Lewenberga, Nr 467a.—Tenże skład poleca **Massę** do podłóg i posadzek, **Kit** olejny do szyb i podłóg, oraz **Massę** kauczukową do butów grubych. —14577—6—6

Jest do sprzedania

PIĘĆ OBRAZÓW

szkoły Włoskiej i Francuzkiej, widzieć można każdego dnia, oprócz Niedzieli, u Rządcy Feofarowa na Saskim placu, obok odwachu, od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu. —15377—2—3

Są do sprzedania

Dwa Łóżka

mahoniowe, szabowane, medaljonowe, świeżo wykończone. Wiadomość pod Nrem 1379, (55), ulica Marszałkowska, pod filarami, u Stolarza. —15167 3—3

Nowo otworzony Magazyn
MÓD I KONFEKCJI, SUKIEN DAMSKICH
B. HERSE & COMP.
ulica Senatorska Nr 6

poleca znaczny wybór kapeluszy i modeli Paryzkich na suknie. Sklep koronek i towarów białych, w wszelkie nowości na sezon zaopatrzony został,
1—1 — 15765 —

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

GŁÓWNY SKŁAD LAMP
NAFTOWYCH
WŁAD. PODGÓRSKIEGO,

CENY ZNIŻONE. CENY ZNIŻONE.

Krakowskie-Przedmieście Nr 389, wprost Saskiego Placu.

W skutek ogromnej rozsprzedaży tak w kraju jak do całej Rossji, jestem w możności znacznie **OBNIŻYĆ CENY LAMP**, i tak słynących z taniości i doskonałości, a zaopatrzywszy Skład swój na nadchodzący sezon w bogaty wybór metalowych, porcelanowych i szklannych Lamp wiszących, stołowych i ściennych, najnowszej ulepszonej konstrokcji, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, mogących być ozdobą najbogatszych salonów; mam honor zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na poniżej wyszczególnione ceny:

Lampy od pisania, czytania i szycia, z daszkami mlecznemi, od **k. 60.**
Lampy salonowe metalowe, porcelanowe i szklane z globami lub tulipanami, od **rs. 2 kop. 50.**
Lampy wiszące do pokoi jadalnych z **knotami okrągłemi i daszkami mlecznymi i kontr-wagą, od rs. 4 kop. 80.**
Lampy ścienne w najnowszych fasonach z globami, od **rs. 1 kop. 20.**
Ample do buduarów i sypialni, kolorowe i bogato dekorowane, od **rs. 5 kop 50.**
Lampy wiszące ścienne i stołowe, do przedpokoi, kuchni, warsztatów i fabryk, od **kop. 22**
Lampy ligroinowe, stołowe i do latarń, od **kop 28.**
Latarnie bezpieczeństwa do gospodarstwa, najnowszej konstrukcji, nie gasnące przy najsilniejszym wietrze, od **rs. 1 kop. 70.**
Lampy bronzowe o kilku płomieniach do salonów, Żyrandole, Świeczniki, Kandelabry i lichtarze bronzowe.
Latarnie do oświetlania ulic, bram i sieni.

PP. Kupcom poleca się wyżej wymienione Lampy, oraz ich części składowe, jako to: Postumenty, Rezerwoary, Brennery, Globy, Daszki mleczne i papierowe, Tulipany, Cylindry, Knoty i t. p., z odstąpieniem rabatu stosownego do wielkości obstalunku.

Lampy olejne przerabiają się na naftowe, oraz uskuteczniają się reparacje i odnowienia wszelkiego rodzaju Lamp po cenach umiarkowanych.
1—4 — 15706

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

Piece wszelkiego rodzaju.

od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych dla salonów, najlepszej konstrukcji, przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność przez zupełne wypalenie się materjału opałowego, piece napełniające się z wierzchu, w których raz rozpalony ogień przez kilka miesięcy i dłużej palić się może, oraz **Kuchnie żelazne** w jrozmaitszych wielkościach i po najtańszych cenach. utrzymują na składzie w wielkim doborze

Kraft & Kuksz
w Warszawie ulica Miodowa Nr 490/1,

i podejmują się także kompletnych urządzeń ogrzewania całych zabudowań ogrzanem powietrzem, gorącą wodą i parą, według najnowszych systemów, które największe uznanie już zyskały.

Piece w lepszych gatunkach niepodlegają żadnej reparacji, są przeto nieoznaczonej trwałości i przedstawiają nadto tę korzyść, że nadzwyczaj mało miejsca zajmują, a w lecie mogą być zupełnie z lokalu usunięte. 10—0—14630—

Po Pół kopiejki

od łokcia, przyjmuje się obrębianie falbanek, zaś jedwabiem **po 1 kop.**, oraz wszelką bieliznę podług świeżej mody i dobrego kroju, a mianowicie:
od koszul dziecinnych po kop. 20;
od koszul damskich po kop. 30; (i wyżej)
od koszul męzkich po kop. 40.

Ulica Wspólna Nr 12 nowy, mieszkania Nr 9 w oficynie na 2-em piętrze, pierwsze drzwi na lewo. **Jagodzińska.**
—15235 -4—4



Są do sprzedania
GARNITURY MEBLI

materją wełnianą kryte, oraz Szesląg ceratą szagrynową kryty, Otoman sofa brogatelą kryta, bardzo elegancko, wszystko jak najstaranniej wykończone, po bardzo umiarkowanych cenach. Tamże przyjmują się obstalunki robót **Tapicerskich**, ulica Leszno Nr 49 u Tapicera A. Rzepczyńskiego.
- 14626—6—6

WODY i POMADY ZAGRANICZNE
zapobiegające wypadaniu włosów, oraz wzmacniające takowe, w Perfumerji
ALEKSANDRA KOCHA,
Nowo-Senatorska Nr 476d.

Eau de Quinine tonique, Pinaud.— Eau de quinine antipelliculaire, Violet.— Eau tonique quinine, Legrand.— Shampo Mixture; Rimmel — Honey water odoriferous, Atkinson, Stimulus, Rimmel na porost włosów. — Balsam roślinny Hanshilda.— Eau cosmétique, Moras. Wody wymienione są do nabycia w większych lub mniejszych flaszkach po cenach najniższych.

Pommade êpidermale antipelliculaire. — Pommade au baume tonique de Fannin.— Pommade tonique au rhum et Quinquina.— Crême fortifiante de Fannin i Crême Nutritive à la duchesse, Pinaud, w Paryżu.

Powyższe artykuły w gatunku najlepszym i w oryginalnych flaszkach sprowadzone, używane ciągle są z pomyślnym skutkiem, przeto, polecam takowe Szanownej Publiczności. 1 8 — 15,755 —

Do zamiany na **DOM** lub do sprzedania za **gotowkę**, piękny nie wielki
Majątek Ziemski
blizko Warszawy położony, w zamianie może być **dodaną Gotówka**. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 2-ie piętro od frontu, ze schodów na lewo, od 9 do 10 i od 3 do 5. —15597—1—3

Z powodu zmiany okoliczności,
Za rs. 90,
Garnitur Mebli mahoniowych, używanych, wełnianym adamaszkiem krytych, włosem końskim dobrze wyściełanych, złożony: z kanapy, 12 krzeseł, 2 foteli, stołu przed kanapę, stolika do kart i konsoli. Ulica Mazowiecka Nr 5 nowy, w bramie na dole po prawej stronie. —15724—1—3

Dwa Lustra,
wysokie, salonowe, z konsolami, w ramach mahoniowych, są do sprzedania w gmachu Izby Kontrolnej. Wiadomość u Szwajcara.
—15575—2—2

DYSTRYBUCJA
Z powodu wyjazdu jest do sprzedania, wraz z mieszkaniem od lat 16 egzystująca, a to od Nowego Roku 1875, gdzie obok sprzedaży Tytuniów, jest także prenumerata różnych pism perjodycznych, a także można uskuteczniać i sprzedaż innych przedmiotów. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nr. 32 nowym. —15486—3—10

MAGAZYN MEBLI



egzystujący przy ulicy Miodowej w domu W-go Górskiego, **przeniesiony został do domu Wgo Rappla Nr 20 nowy, ulica Elektoralna.**

Magazyn rzeczony posiada obecnie wielki zapas rozmaitych **MEBLI** dobrej roboty i najświeższego fasonu, które sprzedaje po cenach stałych, ale nader nizkich, wszelka gwarancja.

Tamże jest do zbycia jeden Garnitur rypsem kryty, mało używany.
1—6 — 15733 —

Do sprzedania
dwa FUTRA Niedźwiadki,
czarne i lekkie, Palto syberynowe, mało używana, Kame (antyk), najpiękniejsza rzeźba na kamieniu, wyobrażająca nagą kobietę, w składzie Papieru i galanterji B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41. —15315—3—3

Do sprzedania
kilka majątków ziemskich
rozmaitej rozległości, w glebie ziemi pszennej i buraczanej, w blizkości fabryk cukru i kolei żelaznej. Wiadomość u A. Kruszyńskiego, ulica Bielańska Nr 18, mieszkania Nr 3. —15386—4—6

Z RENOMOWANEJ
Finlandzkiej Fabryki płótna zalecam:
Płótno blichowane i nieblichowane.
Drelichy „ „
Płótno na prześcieradła bez szwu.
Ręczniki.
Bieliznę stołową.
Serwety do kawy i t. p.
F. BIERNATH,
Ulica Senatorska Nr 22, w domu W-go Józefa Epstein. —12181—17—20

WYSOKIE PLECY I BIODRA.

Wszystkim cierpiącym w tym rodzaju, polecam własne moje **SZTUCZNE WYROBY**, którymi udało mi się zrównać beznagannie wszelkie **nieksztaltności talji**, bez użycia wyściełań i bez sztabek stalowych, jakoteż do nadania pięknej postawy każdej choć zdrowej talji.

Sztuczne te moje wyroby, które w noszeniu są lekkie, przyjemne, wygodne i trwałe, doprowadziłam przez długoletnią praktykę i czynione studja, do tak wysokiej doskonałości, że mogą być sumiennie zalecane ku wygodzie Szanownej Publiczności.

Nadmieniam przytem, że wyroby moje są jedyne w swoim rodzaju, – nie mając rywala ani tu, ani za granicą.

THERESE FRANZ z Berlina.
Hotel Victorja Nr 5.
Pozostaję tu króciuchny czas!
2—6 15712 —

U Akuszerki **W. Nesterow** Osoby spodziewające się słabości, mogą znaleść wygodne pomieszczenie i zachowany sekret. Tamże znajdują się dwie
MAMKI
ze **świeżym pokarmem**, mogące przyjąć noworodków do siebie. Ulica Hoża Nr. 12.
—15618—2—3

Z dniem 12 b. m. otwartym zostanie przy ulicy Żabiej Nr 7 w domu Wgo J. Janasz
SKŁAD GŁÓWNY CUKRU z Fabryk Leonów i Józefów,
w którym sprzedaż hurtowo i detalicznie odbywać się będzie. —15661—2—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ!!!

Panowie Kupcy, Fabrykanci, Obywatele ziemscy, i w ogóle Osoby biorące towary z pierwszej ręki, następnych artykułów mogą dostać u mnie, po cenie o ile można najniższej, **Nafty** amerykańskiej w dwóch gatunkach, **Swiec** stearynowych Newskich i ekonomicznych, których do 1,000 pudów co tydzień odbieram, **Swiec** parafinowych, kolorowych, oraz takichże **Swieczek** tak zwanych choinkowych, mam kilka tysięcy funtów, **Farbki** Ultramarin w proszku, oraz innych, **Krochmalu** ryżowego fabryki Kolmana w Londynie.— Główna sprzedaż w Składzie mydła i świec, lub w kantorze w tymże domu pod Nrem 44 na Nowym-Świecie obok wodociągu. Biorącym większe partje towary odsyłam swemi końmi. Ceny **Nafty** znów zniżone.— **Józef Zalewski.** 1—6—15760

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr 473c 5 nowy).—

Дозволено Цензурою.